

# Józef Krzywda

---

## Postulat radykalnych zobowiązań wynikających z faktu zawarcia małżeństwa

---

Ius Matrimoniale 6 (12), 33-44

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Krzywda CM

## Postulat radykalnych zobowiązań wynikających z faktu zawarcia małżeństwa

### Wprowadzenie

Dzięki społecznej naturze osoby ludzkiej, powstają między poszczególnymi osobami oraz między daną osobą a określoną wspólnotą osób, określone więzi i zobowiązania.

Wszakże pośród różnorodnych relacji, jakie powstają między osobami: dającymi początek różnym społecznościom, jedna z nich wyróżnia się w sposób szczególny, ze względu na samo źródło pochodzenia oraz wyznaczone jej cele, specyficznym zespołem cech, kształtujących jej strukturę. Tą szczególną relacją jest związek między mężczyzną a kobietą, którego prawzór znajduje się w akcie powołania do istnienia człowieka: *mężczyzny i kobiety*<sup>1</sup>, określoną w związku z tym, mianem przymierza małżeńskiego<sup>2</sup>.

W związku z tym, każda nowo powstająca tego rodzaju społeczność, by mogła rozwinąć w sobie wpisana w nie przez Boga konstytucję, winna być zakorzeniona, a zarazem zaangażowana w sposób radykalny w owo pierwotnie wyposażenie. Prawdę tę niezwykle sugestywnie i trafnie wyraził Jan Paweł II, w słowach: „*Sięganie do „początku” stwórczego aktu Boga, jest koniecznością dla rodziny*”<sup>3</sup>.

Prezentowana tu refleksja, stanowi pewną próbę ukazania na podstawie teologicznych zasad i przesłanek, zwłaszcza w oparciu o naukę Soboru Watykańskiego II, koniecznych konsekwencji prawnych, wynikających z natury związku małżeńskiego. Konsekwencje te bowiem w sposób natu-

<sup>1</sup> Zob. Rdz. 1, 27.

<sup>2</sup> Konst. dogm. *Gaudium et spes*, n. 48 (GS); KPK, kan. 1055.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio*, n. 17, W: Adhortacje Ojca świętego Jana Pawła II, t. I, Kraków 1996. (dalej cytuję z tego samego zbioru: FC).

ralny wynikają z faktu zawarcia związku małżeńskiego, który ma doniosłe znaczenie: zarówno dla samych małżonków, dla potomstwa jak i dla innych społeczności, dla których jest ono podstawową rzeczywistością.

Wydaje się, że zagadnienia te winny być tym bardziej przybliżane świadomości współczesnych, im bardziej są one niedoceniane czy wręcz przez wielu lekceważone. Taki też cel przyświeca piszącemu te słowa.

## **I. Boski projekt przymierza małżeńskiego**

We Wprowadzeniu – jak można zauważyć – zostało wyartykułowane owo istotne i zasadnicze stwierdzenie, że w samym akcie powołania do istnienia człowieka: mężczyzny i kobiety, zawiera się szczególnie plan, program, określający i stanowiący *przymierze małżeńskie*, które wyznacza jednocześnie zadania i cel tego przymierza. Sprawa jednak wymaga bliższego wyjaśnienia.

### **1. Przymierze małżeńskie w świetle tajemnicy godności osoby ludzkiej**

Rozważając strukturę związku małżeńskiego, w jego istnieniu i działaniu, odwołujemy się przede wszystkim – jak już zaznaczono – do pierwotnego aktu: powołania człowieka do istnienia na *obraz i podobieństwo Boże*, które to podobieństwo stanowi o jego właściwej naturze, a zarazem stwarza określony stan możliwości, wedle którego *obraz* ten winien być lepiej poznawany oraz konsekwentnie realizowany przy współpracy ze Stwórcą.

W odniesieniu do tej podstawowej dla bytu ludzkiego powinności, znajdujemy wiele cennych stwierdzeń i refleksji. Jedna z nich mówi nam że „tajemnica małżeństwa” bierze swój początek i odwołuje się do tajemnicy samego Boga. Tajemnica ta bowiem jest żywo obecna w ojcostwie i macierzyństwie; wszak przez poczęcie, a następnie zrodzenie dziecka ojciec i matka stają się współpracownikami Boga Stworzyciela i to do tego stopnia, że w ludzkim ojcostwie i macierzyństwie uobecniają się w sposób jedyny i niepowtarzalny sam Bóg<sup>4</sup>. Fakt ten oczywiście nie może nie pociągać za sobą doniosłych w skutkach kon-

---

<sup>4</sup> N i R Martin, Wielka tajemnica, W: L`Osservatore Romano (Wydanie polskie) 3(191) 1997, s. 59.

sekwencji, zwłaszcza zaś u tych, którzy podejmują powołanie w charakterze małżonków a następnie rodziców.

Wśród licznych refleksji na temat powołania i godności człowieka, Sobór Watykański II – mając na uwadze przede wszystkim tajemnicę początku rodzącego się życia – między innymi, naucza:...*człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego*<sup>5</sup>.

Przyjmując zatem ten pierwszy i podstawowy Boski dar, w duchu wymagań zawartych w Słowie Bożym, człowiek może i powinien zgodnie z pierwotnym zamysłem Boga, realizować owe szczególne predyspozycje, jakie przynosi na świat w postaci *podobieństwa* do Boga. One to bowiem w istocie stanowią i kształtują owo *szczególne przymierze* między Bogiem a człowiekiem.

Otóż treść tego *przymierza*, która została głęboko wpisana w osobę, została jednocześnie dana i zadana człowiekowi, nade wszystko w małżeństwie. W rzeczywistości oznacza to, że nie wystarczy zawrzeć związek małżeński i pozostawać w nim formalnie, lecz trzeba w tym *przymierzu* czynnie uczestniczyć; w pełnej wzajemności osób: zarówno w odniesieniu do Stwórcy; respektując prawa tego przymierza, ale także szukać w Nim pomocy, w realizowaniu treści programu tego przymierza. To właśnie miał na myśli Sobór Watykański II, kiedy postanowił ofiarować Kościołowi i światu odnowioną wizję *przymierza małżeńskiego*, zawierając ją w tym jakże wymownym i wymagającym stwierdzeniu: *małżeństwo jest głęboką wspólnotą życia i miłości*<sup>6</sup>.

Myśl tę znakomicie rozwinie Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*, w słowach: *Komunia miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi, stanowiąca zasadniczą treść Objawienia i doświadczenia wiary Izraela, znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym zawartym między mężczyzną i kobietą*<sup>7</sup>. Owo zasadnicze przesłanie i uzasadnienie teologiczne małżeńskiego przymierza znalazło z kolei szczególne umocowanie w obecnym prawie kościelnym, które w terminach prawnych określa i sankcjonuje tę jedyną w swoim rodzaju, sakralną w swej genezie i w istnieniu instytucję<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> Zob. Konst. duszp. *Gaudium et spes*, n. 24c; T. Styczeń, Ciało jako „znak obrazu Stwórcy”, W: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Lublin 1981, s. 127-132.

<sup>6</sup> GS 48; R. Sebott, *Das neue kirchliche Eherecht*, Frankfurt am Main 1990, s. 31.

<sup>7</sup> FC 12.

<sup>8</sup> KPK, kann. 1055 – 1057; R. Sebott, *Das neue...dz. cyt.*, s. 32; J. Mm Serrano Ruiz, *Ispiratione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*, in: *Il codice del Vaticano II, matrimonio canonico*, Bologna, p. 29.

W tym oto kontekście: na tle opisu konstytucji małżeństwa, trzeba przywołać także inne, niezmierniej wagi przesłanki, wynikające z faktu zawarcia związku małżeńskiego: ważne dla samych małżonków, dla mającej powstać rodziny, a w konsekwencji dla życia społeczeństw, na które tak dobitnie wskazuje Magisterium Kościoła. Idzie tu mianowicie o to, że owa radykalna, pozytywna akceptacja propozycji Boga, zawarta w postaci *przymierza*, chroni i zabezpiecza od wszelkiego subiektywizmu i relatywizmu w sprawach podstawowych dla życia ludzkiego, w perspektywie jego losu: zarówno jednostkowego jak i społecznego<sup>9</sup>.

Tak więc, jeśli z właściwą uwagą weźmie się to wszystko pod rozważenie, z łatwością można odczytać Boski plan zbawienia wyrażony przecież w czytelnym prawie Bożym. A wierni zatem będą mogli uczynić to z tym większą łatwością, im bardziej będą się angażować w poznawanie owego przesłania w świetle zasad chrześcijańskiej wiary<sup>10</sup>.

Prawdę tę w sposób syntetyczny ujmują także obecny Katechizm Kościoła Katolickiego, w którym czytamy: *Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność „osoby”: nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać*<sup>11</sup>. By jednak człowiek mógł w pełni zrealizować przeznaczony mu cel, winien dogłębnie poznać i rozeznąć Boży zamysł względem siebie i ludzkości, w świetle tajemnicy Słowa Wcielonego<sup>12</sup>.

## **2. Rodzina – Kościół domowy jako „pełny” wyraz przymierza człowieka z Bogiem**

Konstytucja dogmatyczna o Kościele przypomina, że z małżeństwa chrześcijańskiego wywodzi się rodzina. W rodzinie bowiem rodzą się

---

<sup>9</sup> GS 50; FC 11.

<sup>10</sup> Tamże 13.

<sup>11</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego (Tekst typiczny łaciński – Copyright 1992 – Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano, Tekst polski – Copyright 1994 – Pallottinum Poznań. (Dalej cytuję KKK).

<sup>12</sup> GS 22; KKK 359.

nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego, stają się przez chrzest synami Bożymi, aby Lud Boży trwał przez wieki<sup>13</sup>. Nie trudno z tak sformułowanej prawdy wnosić, że twierdzenie to zawiera charakter podstawowego faktu egzystencjalnego dla Kościoła: w jego wymiarze doczesnym a zarazem eschatologicznym. Dlatego nie może nikogo dziwić fakt przydania rodzinie tego charakterystycznego miana *Kościół domowy – Ecclesia domestica*<sup>14</sup>. Bowiem – jak wyjaśnia Jan Paweł II: *Objawienie i właściwe urzeczywistnienie komunii kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej, która również z tego powodu może i powinna nazywać się „Kościółem domowym”*<sup>15</sup>.

To właśnie nie gdzie indziej, ale w tym szczególnym środowisku, w którym spotykają się i przenikają ze sobą w przedziwny sposób: pierwiastek Boski i ludzki, doświadcza się nowej szczególnej komunii, która doskonalą się i osiąga coraz wyższy stopień w swym rozwoju, dzięki uczestnictwu w tajemniczej komunii Trójcy Świętej<sup>16</sup>. Komunia ta dokonuje się wszakże w szczególności przez uczestnictwo w sakramentach świętych: głównie w sakramencie pojednania oraz w Eucharystii, w których członkowie rodziny na drodze ustawicznego oczyszczania i umacniania duchowego, zmiierają – jak na to wskazuje adhortacja *Familiaris consortio – do pełnej prawdy komunii, zamierzonej przez Boga, odpowiadając w ten sposób pragnieniu Pana, „aby wszyscy stanowili jedno”*<sup>17</sup>.

Nie jest więc tak, jak niestety wydaje się niektórym chrześcijanom, że ideał chrześcijańskiej rodziny jest li tylko jakimś nierealnym, wygórowanym żądaniem ze strony Kościoła. Owszem, ideał ten jest podrykowany: z jednej strony, naturalną potrzebą doskonalenia się przymierza małżeńskiego: instytucji najważniejszej z punktu widzenia jej konstytucji, a w konsekwencji jej przeznaczeń; zarówno doczesnych jak i wiecznych. Idee te trafnie i przekonująco odsłania Jan Paweł II w innym dokumencie, skierowanym do wiernych świeckich, kiedy kończy

---

<sup>11</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego (Tekst typiczny łaciński – Copyright 1992 – Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano, Tekst polski – Copyright 1994 – Pallottinum Poznań. (Dalej cytuję KKK).

<sup>12</sup> GS 22; KKK 359.

<sup>13</sup> Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, n. 11. (LG).

<sup>14</sup> LG 11; Dekr. o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, n. 11 (AA).

<sup>15</sup> FC 21.

<sup>16</sup> J. Beyer, *Ecclesia domestica*, In: *Periodica de re morali canonica liturgica* 79(1990) fasc.III-IV, P. 315.

<sup>17</sup> FC 21.

w tym przedmiocie swoje refleksje, następującą pointą:... „*Kościół domowy*” ma swój udział w życiu i misji Kościoła powszechnego, tym bardziej w ich dzieciach rozwija się „zmysł Kościoła” oraz poczucie tego, jak piękną jest rzeczą oddać swoje siły w służbę Królestwu Bożemu<sup>18</sup>.

Nie trzeba być obdarzonym jakimś niezwykłym talentem, by zauważyć w powyższych słowach Ojca Świętego żarliwą troskę o dzieci; o potomstwo dzieci Kościoła, które mają prawo otrzymać, zwłaszcza od swoich rodziców odpowiednią formację duchową, dzięki której mogą oddać swoje siły w służbę Królestwu Bożemu<sup>19</sup>.

Taką też konkluzję na temat rodziny znajdujemy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w którym czytamy: *Chrześcijański dom rodzinny jest miejscem, gdzie dzieci otrzymują pierwsze głoszenie wiary. Dlatego dom rodzinny słusznie jest nazywany „Kościółem domowym”, wspólnotą łaski i modlitwy, szkołą cnót ludzkich i miłości chrześcijańskiej*<sup>20</sup>.

W związku ze sformułowanymi wyżej postulatami, w perspektywie kształtowania środowiska rodzinnego, określanego mianem „*Kościół domowy*”, może się zrodzić pytanie, które w tym kontekście rzeczy wydaje się być ważkim momentem do rozważenia. Mianowicie: czy *bonum prolis* nie należy do istotnych, podstawowych wymogów o charakterze konstytutywnym, dla zaistnienia prawdziwego związku małżeńskiego? Czy zatem nieobecność, względnie słabo uświadamiana powinność małżonków w tym względzie, nie stanie się, nawet w samym akcie zawierania małżeństwa *anty* – przesłanką dla powstania prawdziwego związku małżeńskiego – *matrimonium verum et iustum*?

Wobec tak postawionej kwestii, jawi się kolejne pytanie: w jakim sensie i pod jakimi rygorami należałoby interpretować wymogi zawarte w kan. 1136, obecnego kodeksu, w którym prawodawca słusznie domaga się tak zwanego integralnego wychowania potomstwa przez jego rodziców, które uwzględniałoby podstawowe sfery i dziedziny życia<sup>21</sup>? Nieuwzględnienie bowiem tak sformułowanego postulatu – wydaje się – mogłoby w rzeczywistości uczynić problematycznym konkretne małżeństwo. Wymogi bowiem dotyczące wychowania mają swoje źródło, nie tylko w jakimś prawie pozytywnym, lecz zakorzenione są przede

---

<sup>18</sup> Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici*, W: Adhortacje Ojca świętego Jana Pawła II, Tom I, Kraków 1996, n. 62, s. 371. (CHL).

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> KKK 1666.

wszystkim w prawie Boskim naturalnym. To zresztą zawiera się w treści wymogu przymierza małżeńskiego?<sup>22</sup>.

## **II. Kościół domowy jako podstawa i szansa promocji potomstwa oraz społeczności ludzkiej**

Dotychczasowe rozważania prowadzą konsekwentnie do wniosku, że istnieje ścisły, ontologicznie zakorzeniony w prawie Bożym, związek: między Kościołem powszechnym w jego zbawczej misji, a *Kościółem domowym*, w którym rodzi się i kształtuje nowe życie<sup>23</sup>.

### **1. Rozwój Kościoła domowego warunkiem promocji potomstwa**

Teologia rodziny, która siłą rzeczy znalazła się w centrum uwagi Soboru, zawiera nieoceniony zespół przesłanek dla właściwego rozumienia i przyjęcia odpowiedzialnej postawy przez małżonków, celem kształtowania w sobie właściwej postawy w perspektywie założenia rodziny.

Tekst zawarty w Konstytucji dogmatycznej o Kościele wskazuje bowiem na bezpośredni związek, jaki zachodzi między małżeństwem a rodziną, jako owocem tego związku, co z kolei rzutuje bezpośrednio na życie poszczególnych członków rodziny, zwłaszcza zaś na potomstwo. Tekst ten niewątpliwie należy już do zespołu klasycznych sformułowań w omawianym zakresie spraw, dlatego w tym kontekście zasługuje on tutaj na specjalne podkreślenie<sup>24</sup>. To właśnie owe doniosłe w swych skutkach zadania, kazały nazwać rodziców współpracownikami miłości Boga-Stwórcy i jakby jej tłumaczami<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> KPK, kan. 1136: „Parentes officium gravissimum et ius primarium habentes prolis educationem tum physicam, socialem et culturalem, tum moralem et religiosam pro viribus curandi”. (Cytowany w oryginalnie tekst, wydaje się lepiej oddaje rygor zawartego w nim wymogu).

<sup>22</sup> KPK, kan. 1055.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, n. 14, W: Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II, Kraków 1996, s. 35-36.

<sup>24</sup> LG 11: „...Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby lud Boży trwał poprzez wieki”.

<sup>25</sup> GS 50.



Podjmując ten wątek przesłania soborowego, Jan Paweł II stwierdzi, że miłości małżeńskiej nie można redukować do fizycznego rodzenia dzieci, nawet gdyby owa płodność miała być pojmowana w swym specyficznym wymiarze. Albowiem – jak podkreśla papież – *plodność miłości małżeńskiej...poszerza się i ubogaca wszelkimi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie ojciec i matka z racji swego powołania winni przekazać w darze dzieciom, a poprzez dzieci, Kościołowi i światu*<sup>26</sup>.

Wreszcie mówiąc o promocji potomstwa w procesie wychowania, zauważmy i tę obserwację, Ojca świętego, która w procesie pedagogii, w ogóle, dostrzega czynnik swoistego sprzężenia zwrotnego. Mianowicie: *wychowujący – rodzice, są równocześnie w pewien sposób wychowywani. Mianowicie, ucząc człowieczeństwa swoje dziecko, sami też poznają je na nowo i uczą się go na nowo*<sup>27</sup>. To właśnie tu – podkreśla Ojciec Święty – *objawia się również podstawowe znaczenie czwartego przykazania*<sup>28</sup>. W każdym bądź razie, chrześcijańscy rodzice winni stale pamiętać o tym, co szczególnie mocno akcentuje w swym nauczaniu Jan Paweł II, że *o Boskiej pedagogii najpełniej pouczyło nas Odwieczne Słowo Ojca, które stając się człowiekiem, objawiło człowiekowi jego własne człowieczeństwo i jego pełny wymiar, to znaczy synostwo Boże*<sup>29</sup>.

## 2. Kościół domowy w relacji do misji Kościoła

Nic nie przeszkadza, by widzieć pewną analogię, jaka się jawi: między rodziną, jako najmniejszą komórką społeczną, a daną społecznością cywilną, z jednej strony, z drugiej zaś: między rodziną-Kościółem domowym, a Kościołem: czy to partykularnym, czy Kościołem powszechnym.

Relację tę bardzo trafnie opisał znawca zagadnienia E. Eid, który stwierdza, że postulat jedności w małżeństwie, która jest zakorzeniona w prawie Boskim, wyznacza i cechuje przymierze małżeńskie. Z kolej jej sens i znaczenie wyjaśnia się dopiero w pełni, a zarazem znajduje swoje uzasadnienie w szerszej komunii osób, to jest w rodzinie – w *Kościółie domowym*. A dzieje się tak dlatego, ponieważ *Kościół domowy*

---

<sup>26</sup> FC 28; R. Szytchmiller, *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1999, s. 140-141.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin*, Wrocław 1994 (Reprint Libreria Editrice Vaticana), s. 59.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

jest elementarną cząstką (nucleus) Kościoła partykularnego, będącego określoną częścią Ludu Bożego, czyli Kościoła powszechnego<sup>30</sup>. Takie też przesłanie odczytujemy w adhortacji *Christifideles laici*, Jana Pawła II, kiedy przypomina, że *Jezus przywrócił małżeństwu i rodzinie całą właściwą im godność i nierozzerwalność..., a święty Paweł z kolei ukazał głęboki związek między małżeństwem a tajemnicą Chrystusa i Kościoła...*<sup>31</sup>.

Rodzina zatem chrześcijańska jako *Kościół domowy*, będąc wspólnotą: z jednej strony przyjmującą Ewangelię, lecz także ewangelizującą, staje się w pewnym sensie, „servatis servandis”, niejako Kościołem w miniaturze. Tak więc owa miniatura Kościoła, *Kościół domowy* nie może w żadnym przypadku egzystować w stanie separacji od innych, sobie podobnych wspólnot, lecz ma być otwarta na inne, sobie podobne wspólnoty, a szczególnie na Kościół powszechny. Tylko bowiem taka wizja: oparta z jednej strony na właściwym rozumieniu powołania rodziny, realizowanym w ramach misji całego Kościoła, zapewnia rodzinie trwanie w prawdziwej wierze, a jednocześnie zasila ją i umacnia w pełnieniu przez nią właściwego jej posłannictwa wobec własnych członków i względem świata<sup>32</sup>.

By zamknąć tę garść refleksji, w tej jakże istotnej sprawie, dotyczącej struktury rodziny, nazwanej przez Sobór Watykański II, mianem *Kościół domowego*, posłużę się znakomicie sformułowaną – w moim rozumieniu – syntetyczną charakterystyką tejże rzeczywistości, dokonanej przez Beyera, który tak to ujmując: *Kościół domowy* jest źródłem i zarazem świadkiem objawionej prawdy o naturze małżeństwa i chrześcijańskiej rodziny<sup>33</sup>.

### 3. Szczególna wartość i znaczenie rodziny w perspektywie rozwoju społeczeństwa

W kwestii znaczenia i roli, jaką ma do odegrania rodzina w odniesieniu do społeczeństwa, Sobór Watykański II przypomina jedynie

---

<sup>30</sup> E. Eid, Il matrimonio mistero della comunione – Riflessi teologico-canoniche, in: Teologia e diritto canonico, Città del Vaticano 1987, p. 169.

<sup>31</sup> CHL 40.

<sup>32</sup> FC 54; W. Nowak, Zarys liturgii Kościoła domowego, Olsztyn 2000, s. 22; J. Beyer, Ecclesia domestica, dz. cyt., s. 319.

<sup>33</sup> Tamże.

znaną, uświęconą prawdę, którą pragnie na nowo wszystkim uświadomić, że rodzina jest *fundamentem społeczeństwa*<sup>34</sup>. Dlatego wszyscy chrześcijanie winni pilnie podnosić wartość małżeństwa i rodziny, w szczególności zaś małżonkowie<sup>35</sup>.

Z podobnym apelem spotykamy się ze strony Jana Pawła II, który tak w tej sprawie napisze: *Rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest „instytucją” podstawową dla życia każdego społeczeństwa*<sup>36</sup>.

Po tym istotnym i fundamentalnym stwierdzeniu, które swoją treść opiera na prawie naturalnym<sup>37</sup>, Ojciec święty czyni wyraźną aluzję do jawiących się, zwłaszcza w ostatnich czasach, niezdrowych tendencji, które, jak mówi: *są bardzo groźne dla przyszłości ludzkiej rodziny i społeczeństw*<sup>38</sup>.

Wobec realnych zagrożeń, u podłoża których znajdują się różnego rodzaju zachowania, hołdujące postawom permissywnizmu moralnego, Jan Paweł II stawia zasadnicze pytanie: *czego rodzina-instytucja oczekuje od społeczeństwa?* I udziela odpowiedzi: *Oczekuje przede wszystkim „uznania swej tożsamości” i zaakceptowania, jako „społeczna podmiotowość”*<sup>39</sup>. Nic dziwnego, że nieco dalej wypowiedź papieża przybierze ton przestrogi i apelu: *Żadne społeczeństwo ludzkie nie może ryzykować permissywnizmu w sprawach tak podstawowych jak istota małżeństwa i rodziny!*<sup>40</sup>. I dodaje: *Tego typu permissywnizm moralny w swych w swych konsekwencjach musi szkodzić samemu społeczeństwu, jego autentycznej spoiowości społecznej i humanistycznej*<sup>41</sup>.

Nie może też nikogo dziwić fakt, że Kościół staje w obronie i na straży podstawowych wartości i zasad, wedle których zbudowana jest rodzina ludzka. Dlatego Kościół apeluje do odpowiedzialnych instytucji: parlamentów i państw oraz do organizacji międzynarodowych, by nie ulegały – jak to nazywa Ojciec święty – *pokusie pozornej nowoczesności*<sup>42</sup>.

---

<sup>34</sup> GS 52.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin*, dz. Cyt., s. 64.

<sup>37</sup> A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1986, s. 160-164.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin*, dz. Cyt., s. 64.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

W tym kontekście wypada przypomnieć opublikowaną przez Stolicę Apostolską w 1983 roku, na życzenie Synodu Biskupów z roku 1980, „Kartę Praw Rodziny”<sup>43</sup>. Karta ta została skierowana przede wszystkim do rządów państw, ale także do rodzin i innych społeczności, celem uświadomienia wszystkim, że właśnie rodzina pełni niezastąpioną rolę w życiu człowieka i społeczeństwa<sup>44</sup>.

Nie mniej ważny apel kieruje „Karta” pod adresem wszystkich mężczyzn i kobiet: *aby mając na uwadze obecne i przyszłe dobro ludzkości, uczynili wszystko dla zapewnienia ochrony praw rodziny i umocnienia instytucji rodziny*<sup>45</sup>. *„Zdrowie bowiem osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”*<sup>46</sup>. Takie przekonanie – podkreśla w swoim nauczaniu Jan Paweł II – żywi Kościół i narody, które uznają, że rodzina oparta na małżeństwie jest niezbywalnym dziedzictwem ludzkości. Duchowa i kulturowa bowiem tożsamość rodzin stanowi podstawę tożsamości narodu, do którego rodziny te należą<sup>47</sup>. Dlatego też – konkluduje swoje refleksje Ojciec święty, powołując się na słowa Soboru – *„Słusznie możemy sądzić, że przyszły los ludzkości leży w ręku tych, którzy potrafią podać następnym pokoleniom racje życia i nadziei”* (GS 31)<sup>48</sup>.

## Końcowe wnioski

Problematyka małżeństwa i rodziny, jak na to wskazują: zwłaszcza nauczanie Soboru Watykańskiego II oraz następujące po nim liczne wypowiedzi Magisterium Nauczycielskiego Kościoła, w tym, znaczące osobiste zaangażowanie Jana Pawła II, świadczą nie tylko o wadze i aktualności tej problematyki w Kościele i w całej społeczności ludz-

---

<sup>43</sup> Charta Familiae iurium in actuali hominum societate quam Sedes Apostolica omnibus bonae voluntatis hominibus exhibet, 1983 oct. 22. – in: Leges Ecclesiae pos Codicem Iuris Canonici editae, collegit, digessit, notisque ornavit X. Ochoa, ed. I, Roma 1987, vol. VII, col. 8680-8687, n. 5002.

<sup>44</sup> Wprowadzenie do „Karty Praw Rodziny” (Przedruk z *L'Osservatore Romano* nr. 10 – wersja polska – październik 1983, Warszawa 1997, s. 5 i 9.

<sup>45</sup> Tamże, s. 5.

<sup>46</sup> GS 47.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, 14 września – Castel Gandolfo – Rodzina nadzieją ludzkości, W: *L'Osservatore Romano* (Wydanie polskie) nr. 11(197) 1997, s. 28-29.

<sup>48</sup> Tamże.

kiej. Dowodzą one także faktu, jak paląca i pilna jest potrzeba ustawicznego pogłębiania wiedzy, budzenia i uwrażliwiania świadomości współczesnych, zwłaszcza młodzieży na konieczność uznania i respektowania podstawowych wartości i zasad życia ludzkiego, a co za tym idzie, instytucji małżeństwa i rodziny.

Trzeba nadto uprzytomnić sobie i to, że w tej materii nie ma alternatywy, którą można by zaproponować człowiekowi w perspektywie losu ludzkiego. Inaczej mówiąc: nie uznanie czy odrzucenie istotnych wartości, dotyczących podstawowych instytucji prawa Bożego, nie jest neutralne dla życia człowieka, i to zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym.

Zaprezentowane wyżej uwagi i refleksje są jedynie pewną próbą zamyslenia się, nad jakże złożoną i ważną problematyką małżeństwa i rodziny, która domaga się dalszego pochylenia się nad tajemnicą życia, które jest nieustannym wyzwaniem i zadaniem dla każdego człowieka w obrębie każdej społeczności i całej rodziny ludzkiej.

### **Gli obblighi radicali per i coniugi, risultanti dal fatto del matrimonio**

#### **Sommario**

Nel presente articolo, l'autore intende mostrare – sulla base d'impostazione del matrimonio, attuato dal Concilio Vaticano II, e successivamente sanzionato nel diritto canonico – gli obblighi necessari che i coniugi contraggono nel momento dell'entrare nel matrimonio.

Nella riflessione qui presentata, si fa notare in modo speciale il profondo riferimento di un tale matrimonio alle altre società, per le quali l'istituzione del matrimonio forma una realtà fondamentale.

I problemi sopraindicati sono stati mostrati sullo sfondo di un unico ed irripetibile ruolo dei coniugi, nella luce degli scopi, che sono inseriti nella costituzione del matrimonio visto nell'ottica della legge divina come l'alleanza matrimoniale.